

Załącznik nr 2 („Pierwsze lądowanie na Księżycu”. Pisownia wyrazów z ó, rz, ż, ch wymiennym, s. 16)

W trakcie słuchania tekstu uzupełnij brakujące wyrazy zawierające ó, rz, ż, ch wymienne.

Był _____. Dwie _____
podążyły _____ wzdłuż jeziora, pokrytego jeszcze dość grubym lodem.

– Czy _____ się poślizgać? – spytała Julka.

– Nie _____ się! _____ mi, to bardzo niebezpieczne! – krzyknęła Róża.

– Mieszkam tu _____ niż ty i wiem, że nawet przy największych mrozach woda do końca nie zamarza!



– Nie _____! Po prostu jesteś _____! – odparła Julka ze _____ i nie czekając na reakcję _____, wbiegła na zamrożone jezioro. Róża ze _____ w oczach patrzyła na Julkę, która się coraz bardziej oddalała od brzegu.

– Róża! Proszę cię, _____! To nie jest żaden _____ bohaterstwa!

– Jesteś bojący dudek i tyle, a do tego zrządzisz jak dorosła! Już idę do ciebie! A _____ nie? – przekomarzała się.

Róża na chwilę odetchnęła z ulgą, gdyż zobaczyła, że Julka – pomimo swoich przechwałek – wraca. Jednak _____ trwał tylko _____ chwilę. Gdy Julka była już bardzo blisko, nagle lód się załamał i dziewczynka wpadła do wody.

– Trzymaj! – krzyknęła Róża i podała Julce długi kij. Przyciągnęła ją do siebie, a potem, nic nie mówiąc, oddała _____ swój płaszcz.

Zbliżał się _____. Dziewczynki w milczeniu wracały wąską _____ do domu.

Był **marzec**. Dwie **przyjaciółki** podążały **znów** wzdłuż jeziora, pokrytego jeszcze dość grubym lodem.

– Czy **odważysz** się poślizgać? – spytała Julka.

– Nie **zbliżaj** się! **Uwierz** mi, to bardzo niebezpieczne! – krzyknęła Róża. – Mieszkam tu **dłużej** niż ty i wiem, że nawet przy największych mrozach woda do końca nie zamarza!

– Nie **wierzę!** Po prostu jesteś **tchórzem!** – odparła Julka ze **śmiechem** i nie czekając na reakcję **koleżanki**, wbiegła na zamrznięte jezioro. Róża ze **strachem** w oczach patrzyła na Julkę, która się coraz bardziej oddalała od brzegu.

– Róża! Proszę cię, **wróć!** To nie jest żaden **dowód** bohaterstwa!

– Jesteś bojący dudek i tyle, a do tego zrządzisz jak dorosła! Już idę do ciebie! A **może** nie? – przekomarzała się.

Róża na chwilę odetchnęła z ulgą, gdyż zobaczyła, że Julka – pomimo swoich przechwałek – wraca. Jednak **spokój** trwał tylko **krótką** chwilę. Gdy Julka była już bardzo blisko, nagle lód się załamał i dziewczynka wpadła do wody.

– Trzymaj! – krzyknęła Róża i podała Julce długi kij. Przyciągnęła ją do siebie, a potem, nic nie mówiąc, oddała **przyjaciółce** swój płaszcz.

Zbliżał się **wieczór**. Dziewczynki w milczeniu wracały wąską **dróżką** do domu.